

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 87)

z dnia 15 października 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 87)

15 października 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2021 r. poz. 1048 ze zm.) w zakresie wykonywania przez spółdzielnię mieszkaniową zarządu nieruchomością wspólną (BKSP-155-X-547/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ograniczenia reklamy słodczy (BKSP-155-X-557/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uregulowania świadczenia usług seksualnych (BKSP-155-X-525/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 26 Ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1429) (BKSP-155-X-549/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie katalogu osób zobowiązanych do składania jawnych oświadczeń majątkowych (BKSP-155-X-551/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie prawa cudzoziemców do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz prowadzenia działalności gospodarczej (BKSP-155-X-552/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi głównego inspektora pracy na dezyderat nr 92 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 93 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kuba Sękowski** zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Piotr Gołębiowski** naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Karolina Marzec-Franke** główny specjalista w Biurze Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Olgię Podgórski** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Łukasz Rosiak** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, insp. **Monika Golik** zastępca dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami oraz **Sławomir Jan Piechota** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, dostaliście państwo uprzednio porządek dzienny naszego dzisiejszego posiedzenia. Czy są do niego jakieś uwagi?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Jeszcze pani poseł Rusecka tutaj zgłaszała, aby przesunąć jej punkt na koniec z uwagi na to, że trwa inna komisja, w której uczestniczy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie przewodniczący, ponieważ mamy kłopoty organizacyjne, jak zwykle ze względu na salę, w związku z tym bardzo prosimy w imieniu pana posła Roberta Jagły, żeby rozpocząć od trzeciego punktu. Potem będą dwa punkty pana posła Józefaciuka, z tym że drugi będzie pierwszy, a pierwszy będzie drugi. Czyli mamy tak, trzeci jako pierwszy, drugi jako...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wszystko zrozumiałem.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, propozycja jest taka, aby punkt trzeci, czyli petycja pana posła Roberta Jagły stała się pierwszą i była rozpatrywana pierwsza w kolejności. Potem petycje pana posła Józefaciuka, zaczniemy od tej drugiej, potem pierwsza, a petycja kolejna, która jest w tym pierwotnym porządku obrad, czyli petycja pani poseł Ruseckiej będzie jako ostatnia. A potem już zgodnie z kolejnością, rozumiem.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Od piątej już do końca.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że wszyscy wszystko wiedzą. Czy są jakieś głosy sprzeciwu, abyśmy w ten sposób przeseregowali nasz porządek dzienny? Nie widzę.

W związku z powyższym tak też będziemy pracowali.

Startujemy szanowni państwo z petycją w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali w zakresie wykonywania przez spółdzielnię mieszkaniową zarządu nieruchomością wspólną. Bardzo proszę, petycję referuje pan poseł Robert Jagła.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja nr 155 została złożona przez osobę prawną. Wnoszący petycję wnioskuję o zmianę Ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali poprzez dodanie do art. 22 ust. 3¹ o treści: „Przepis ust. 3 nie ma zastosowania do spółdzielni mieszkaniowej sprawującej zarząd nieruchomością wspólną na podstawie art. 27 ust. 2 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie czynności, które nie skutkują zmianą udziałów w nieruchomości wspólnej, a dotyczą wyłącznie realizacji obowiązków związanych z eksploatacją, utrzymaniem, remontem lub modernizacją tej nieruchomości”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja odpowiada również wymaganiom dotyczącym formy i treści określonym w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Po przeanalizowaniu przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz po przeanalizowaniu przeze mnie tej petycji nasuwa się takie podsumowanie. Przeprowadzona analiza prawna wskazuje, że postulat zawarty w opiniowanej petycji nie znajduje uzasadnienia. Ocenę tę oparto na przesłankach, których podsumowanie przedstawia się następująco. Treść postulowanego ust. 3¹ art. 22 ustawy o własności lokali nie została skorelowana z brzmieniem aktualnie obowiązującego art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Obecnie obowiązujące rozwiązania prawne, uzupełnione utrwalonymi poglądami doktryny na temat istoty czynności zwykłego zarządu i przekraczających taki zarząd, w sposób wystarczająco precyzyjny wskazują, jakie działania dotyczące nieruchomości wspólnych mogą być podejmowane przez spółdzielnie mieszkaniowe w sposób samodzielny. Ewentualne żądania kierowane przez organy administracji publicznej w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych o przedłożenie odpowiednich uchwał właścicieli lokali, nierespektujące uprawnień przysługujących spółdzielniom mieszkaniowym z tytułu sprawowanego zarządu, są wyrazem nieprawidłowego stosowania prawa, a nie wadliwej treści przepisów.

Treść postulowanego art. 22 ust. 3¹ ustawy o własności lokali zdaje się wskazywać, że zamiarem wnoszącego petycję jest przede wszystkim zdjęcie ze spółdzielni mieszkaniowych obowiązku

dokonywania każdorazowego badania planowanej czynności z punktu widzenia jej kwalifikacji jako czynności zwykłego zarządu bądź przekraczającej ten zarząd, a w konsekwencji i wymogu każdorazowego uwzględnienia przez spółdzielnię zdania właścicieli lokali na temat zasadności planowanej czynności w przypadku, gdyby przekraczała ona zwykły zarząd, co jest z kolei nie do zaakceptowania w świetle istoty obowiązków spoczywających na podmiocie sprawującym zarząd nieruchomością.

Proponowana zmiana treści art. 22 ustawy o własności lokali będzie skutkowałą, w porównaniu z aktualnym stanem prawnym, istotnym ograniczeniem prawa właścicieli lokali do współdecydowania o kwestiach związanych z częściami wspólnymi nieruchomości, a tym samym doprowadzi do zmniejszenia konstytucyjnego zakresu ochrony ich własności zadeklarowanego w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Na kanwie tego przepisu podkreślono w doktrynie prawa konstytucyjnego, że jedna z zasad formułujących konstytucyjną ochronę własności prywatnej opiera się na nakazie kreowania w możliwie największym zakresie rozwiązań normatywnych obejmujących podmioty prywatne... W której wskazano, że spółdzielnie mieszkaniowe sprawują zarząd nieruchomością wspólną w oparciu o ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych. Posiada tytuł prawny do... Przepraszam bardzo, ja się już pogubiłem z kartkami.

Jeszcze raz w takim razie przejdę do podsumowania, bo zgubiłem tok myślenia.

Podsumowanie, przeprowadzona analiza prawna wskazuje, że postulat zawarty w opiniowanej petycji nie znajduje uzasadnienia. Wskazujemy, iż w aktualnym stanie prawnym dochodzi do ograniczenia uprawnień spółdzielni mieszkaniowych w wykonywaniu ustawowego zarządu nieruchomością wspólną, co wynika z bezpośredniego stosowania art. 22 ust. 3 ustawy o własności lokali, mimo że zarząd ten jest wykonywany z mocy ustawy przez spółdzielnię mieszkaniową na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Taka wykładnia prowadzi do sytuacji, w których organy administracji publicznej – w szczególności organy wydające pozwolenia na budowę oraz przyjmujące zgłoszenia budowlane – żądają przedłożenia uchwał współwłaścicieli wyrażających zgodę na realizację inwestycji, które dotyczą wyłącznie bieżącego utrzymania lub remontów nieruchomości wspólnej, mimo że nie dochodzi do zmiany udziałów.

W ocenie wnioskodawcy taka praktyka jest nieuzasadniona i prowadzi do paraliżu działalności spółdzielni mieszkaniowych w zakresie realizacji podstawowych obowiązków zarządczych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych celem działania spółdzielni jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin. Prawidłowe wykonywanie tego celu wymaga zapewnienia utrzymania budynków i urządzeń w stanie technicznym i estetycznym zgodnym z przepisami prawa budowlanego.

W tym zakresie spółdzielnie mieszkaniowe odpowiadają za realizację obowiązków wynikających z art. 61 ustawy – Prawo budowlane, w tym za zapewnienie bezpieczeństwa konstrukcji, instalacji, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska. Jednocześnie zgodnie z art. 6¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych to na spółdzielni jako zarządcy spoczywa obowiązek eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnej, a więc wykonywania także robót budowlanych niezbędnych do zachowania należytego stanu technicznego zasobów.

Obecnie przyjęta wykładnia art. 22 ust. 3 wymusza każdorazowe uzyskiwanie zgód właścicieli lokali również w przypadku robót niezmiennających udziałów, co jest nie tylko nadmierne i nieproporcjonalne, ale również pozostaje w sprzeczności z dotychczasową praktyką orzeczniczą. W tym miejscu warto przywołać uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., w której wskazano, że spółdzielnia mieszkaniowa sprawująca zarząd nad nieruchomością wspólną w oparciu o ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych posiada tytuł prawny do dysponowania nieruchomością na cele budowlane bez potrzeby uzyskiwania zgody pozostałych współwłaścicieli.

W związku z powyższym wnioskuję o odrzucenie tej petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Przedstawiciele rządu na przykład?

Bardzo proszę, nasz stały doradca, pan Sławomir Piechota. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja chciałem podkreślić tylko jedną kwestię, bo ten postulat sprowadza się do tego, by zwolnić zarząd spółdzielni z obowiązku uzyskiwania uchwał w sprawach, które nie dotyczą zmian w udziałach, a dotyczą jedynie utrzymania eksploatacji i remontów. Warto zwrócić uwagę, że za to płacą członkowie wspólnot, więc to oczywiste, że powinni mieć w to wgląd i uczestniczyć w tych decyzjach. Na przykład wymiana liczników wody to jest znaczny koszt dla każdego lokalu i wydaje się, że zarząd spółdzielni nie powinien dowolnie takich decyzji podejmować. I wiele innych tego typu można wskazać, co mocno chcę podkreślić jako mieszkaniowiec bloku spółdzielczego i właściciel mieszkania. To oczywiste, że zarząd powinien takie rzeczy uzgadniać z mieszkańcami, z członkami wspólnoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie?

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Nie widzę też sprzeciwu wobec takiego rozstrzygnięcia.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej petycji, czyli petycji w sprawie ograniczenia reklamy słodczy.

Petycję będzie referował pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy tak naprawdę zakazu reklamowania słodczy w telewizji, kinie i radiu, w prasie młodzieżowej i dziecięcej, na okładkach czasopism oraz na słupach i tablicach reklamowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na szkodliwość. To znaczy, żeby były napisy na reklamach, jeżeli już są, na temat szkodliwości spożywania słodczy. Petytor daje dokładnie zapis, jaki ma się pojawić, oraz reguluje, w jaki sposób te napisy miałyby być umieszczone, jak duże itd.

Nie ulega wątpliwości, że problem nadwagi i otyłości jest niezwykle ważnym problemem społecznym i jest realnym problemem społecznym. Jednakże warto jest podkreślić, że nadwaga i otyłość są wynikiem złożonej interakcji czynników indywidualnych, środowiskowych, społecznych, biologicznych, a nie wyłącznie spożycia słodczy. Tak więc wydaje się, że petycja idzie w dobrym kierunku, jednak pomniejsza, nie powiem, że wartość słodczy, ale środków, które są słodkie. Najważniejszą rzeczą jest, żeby zwrócić uwagę na fakt, że nie ma definicji słodczy – czym jest słodczy – tak więc nie można zakazać czegoś, co nie jest zdefiniowane w prawie. Petytor nie wskazuje takiej definicji, czyli do końca nie wiadomo, o co chodzi.

Były różne próby likwidacji, na przykład w szkolnych sklepikach, pewnych produktów słodkich, ale też oczywiście jest podatek od cukru. Osoba składająca petycję w propozycji nie wskazuje, tak jak powiedziałem, definicji słodczy, a też tam, gdzie ma być napisana informacja na temat szkodliwości cukru, ten tekst jest na tyle napisany... Bo tam jest, że X g, a dokładnie: „X g na 100 g cukru”. Ten X g nie został dokładnie wskazany, jak osoba widzi ten X g.

Charakter części proponowanych przepisów... Osoba wnosząca petycję za punkt odniesienia dla proponowanej regulacji przyjęła rozwiązanie przyjęte w przepisach dotyczących reklamowania piwa, zawartych częściowo w ustawie o wychowywaniu w trzeźwości. Jakkolwiek dopuszczalne byłoby ujęcie całości omawianej materii w ustawie, w przedmiotowym przypadku nie wydaje się to jednak zasadne. Wątpliwości dotyczą również, tak jak powiedziałem, tego tekstu, który nie jest do końca... To znaczy, on mówi na temat tych iksów, jakiejś ilości cukru, a później bardzo mocno stwierdza, że to prowadzi do rozwoju cukrzycy typu 2 i do nadwagi.

Ogólnie rzecz ujmując, problem nadwagi i otyłości jest niezwykle ważnym problemem, również niezwykle ważnym problemem społecznym, gospodarczym i finansowym. Jednakże ze względu na całą problematykę i holistyczny sposób patrzenia na problem nadwagi – mamy zarówno zespół parlamentarny zajmujący się nadwagą, jak i wiem, że Komisja Zdrowia na ten temat też rozmawia, są różne kampanie informacyjne w szkołach i poza szkołami – uważam, że nie jesteśmy w stanie spełnić żądania będącego treścią tej petycji ze względu na przytoczone wcześniej przykłady. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przedstawiciel ministerstwa, proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia Kuba Sękowski:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Kuba Sękowski, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego.

Proszę państwa, petycja zwraca uwagę na bardzo istotny problem. Bez wątpienia jest 9 mln osób cierpiących w Polsce z powodu nieprawidłowej masy ciała. A tak naprawdę nadmierna masa ciała będąca pochodną głównie dwóch czynników ryzyka o charakterze behawioralnym, czyli jednak nadmiernej konsumpcji kalorii i niedostatecznego poziomu aktywności fizycznej, to jest tak naprawdę drugi najistotniejszy czynnik ryzyka w Polsce, po konsumpcji wyrobów tytoniowych. Tak mówiąc wprost, jeżeli chodzi o przyczynę utraty lat przeżytych w zdrowiu, więc temat jak najbardziej istotny.

Natomiast bardzo serdecznie dziękuję panu posłowi i Biuru Legislacyjnemu za opracowanie opinii do tejże petycji. Ponieważ bardzo trafnie punktuje ono pewne mocne, ale i też niestety słabe strony takiego rozwiązania. Żeby nie powtarzać tego, co pan poseł już powiedział, i tego, co jest dostępne w opinii legislatorów i ekspertów w tym zakresie, warto zwrócić uwagę na to, że jest szereg innych aktywnych w tym momencie narzędzi oddziaływania na kwestie konsumpcji wyrobów o wysokiej kaloryczności, a w szczególności wyrobów zawierających cukry, cukry proste – są to narzędzia o charakterze fiskalnym.

Niedługo do parlamentu trafi kolejny projekt, tutaj akurat przesyłany przez Ministra Finansów w kontekście zmian w opłacie cukrowej, o opłacie od niektórych innych środków spożywczych, która ma na celu oddziaływanie po prostu fiskalne na ograniczenie dostępności ekonomicznej, zniechęcenie ekonomiczne do tego działania, i to narzędzie działa.

Już wprowadzenie opłaty cukrowej spowodowało drastyczny spadek konsumpcji – wcześniej sprzedaży, potem konsumpcji – słodzonych napoi. Problem polega na tym, że opłata ta wyrażona jest kwotowo, a nie procentowo, w związku z tym wraz ze wzrostem cen, inflacją, którą w ostatnich latach mieliśmy na poziomie kilku-, kilkunastoprocentowym, to się zdewałowowało. I w chwili obecnej ten efekt cenowy nie jest tak silny, ale regulacje ministra finansów dążą do przywrócenia tego należytego oddziaływania.

Kolejna rzecz, petytor wskazuje, iż przede wszystkim chodzi o młode pokolenie. I to prawda, dlatego że tu właśnie powinniśmy koncentrować swoje działania, i tak też robimy. Pan poseł przywołał kwestie sklepików szkolnych. Rozporządzenie tzw. sklepikowe, czyli rozporządzenie na podstawie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywnieniu, jest nowelizowane. Od przyszłego roku szkolnego chcemy wejść z dużą zmianą w tym zakresie. Czyli we wszystkich jednostkach oświaty znacząco podniesiemy standard żywienia, co w uzupełnieniu jednak edukacją zdrowotną, pewną szeroko rozumianą edukacją w kontekście żywienia, powinno odnieść efekt właśnie w tym obszarze dzieci młodszych.

Do dzieci najmłodszych adresowane będą rozwiązania z nowelizowanej ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech, za które z kolei odpowiada minister rodziny, pracy i polityki społecznej, gdzie wspólnie z Ministerstwem Zdrowia wypracowaliśmy analogiczne rozwiązania, standaryzujące żywienie w tych placówkach, jak w szkołach. Czyli jak do tej pory nie było możliwości określenia tego standardu żywieniowego w placówkach dla dzieci najmłodszych, tak teraz taka możliwość będzie. Co więcej, tamte rozwiązania będą o wiele bardziej uwzględniały ducha czasu, bo będziemy mogli określić na przykład diety eliminacyjne. Czego nie mogliśmy do tej pory zrobić, i nie możemy do tej pory zrobić, w placówkach oświatowych, ponieważ tam delegacja ustawowa jest zawężona tylko do tego podstawowego kanonu żywienia. Czyli wydaje się, że arsenał środków będących już w użyciu w chwili obecnej jest wystarczający do osiągnięcia tego celu.

Z kolei jedna trudność, która może nie została wyraźnie wskazana w opinii, która też państwu została doręczona, a na którą my chcielibyśmy państwu zwrócić uwagę, mianowicie to, że jakiegokolwiek wprowadzanie obowiązku oznaczania produktów żywnościowych narusza swobodę przepływu towarów na rynku europejskim. To jest regulacja, nad którą pracowała Komisja Europejska. Wiemy, że w chwili obecnej ten system oznaczania wartości odżywczych na tzw. *front of package*, co znaczy na przedniej stronie opakowania, czyli te wszystkie systemy, które możecie państwo czasami zobaczyć na półkach sklepowych – te prace nie są kontynuowane, ponieważ na poziomie Unii Europejskiej nie udaje się osiągnąć między państwami porozumienia co do tego, jak ten system miałby wyglądać i co miałby premiować. Co też pokazuje,

że na poziomie regulacji krajowych trudno byłoby wprowadzić tego typu regulacje, nie ograniczając właśnie tej swobody przepływu towarów, możliwości zakłócenia na rynku wewnętrznym...

Wartość dodana tych oznaczeń, które proponuje składający petycję, nie jest duża, bo kwestionowana jest sama kategoryczność stwierdzenia, które tam miałyby paść. Z drugiej strony ta wartość poznawcza, która jest proponowana, czyli że produkt zawiera określoną ilość gramów cukru, już w chwili obecnej musi być umieszczana. Każdy wie, że ta tabelka wartości odżywczych na produktach jest dostępna i tam właśnie węglowodany, w tym cukry proste, są wyszczególniane od razu. Czyli bardzo istotna kwestia, ale już zaadresowana w wielu politykach, i to w dodatku politykach nad których aktualizacjami będziecie państwo niedługo pracować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Pan przewodniczący Piechota, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Szanowni państwo, chciałbym tylko podkreślić, że w moim przekonaniu to trafnie wskazany problem. Natomiast proponowany sposób rozwiązania tego problemu wydaje się co najmniej wątpliwy, bo jego skuteczność będzie bardzo ograniczona, zwłaszcza że – tak jak podkreślił pan poseł – już samo zdefiniowanie, co miałyby być przedmiotem zakazu reklamy, jest w zasadzie niewykonalne. Tak jak pan dyrektor wspomniał, na produktach jest obowiązek podawania zawartości cukru, na przykład bardzo dużo cukru zawierają ketchupy. Czy można zakazać reklamy ketchupu?

Natomiast wiemy, że problem wynika w dużym stopniu nie z jakiejś szczególnej skłonności do słodczy, tylko z tych innych czynników, o których też wspomniał pan dyrektor – jest to priorytet w publicznej polityce zdrowotnej. A zatem trzeba szukać rozwiązań, ale tak proste mają tę pokusę prostoty, natomiast bardzo wątpliwe, żeby w ten sposób można było osiągnąć postulowany cel. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję.

Wracamy w takim razie do posła sprawozdawcy, jaka jest rekomendacja?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK. A nie przesłać petycji na przykład do zespołu, który zajmuje się sprawami otyłości? Mimo wszystko kwestia reklamy jest zasadniczą kwestią, szczególnie w kanałach przeznaczonych wybitnie dla dzieci, kiedy te słodczy się pojawiają w nadmiernych ilościach. Może warto o tym rozmawiać, żeby równie intensywna była tam obecna też taka pozytywna reklama. Polityka, która powinna zapaść bardziej w głowie rodzicom niż dzieciom – żeby na przykład kontrolować zawartość cukru albo coś podobnego. Może faktycznie temu zespołowi przekazać naszą petycję? My już nie będziemy prowadzili pracy nad nią, bo zgodnie z tą dyskusją widzimy, że to nie jest dobre rozwiązanie, ale zespołowi, który zajmuje się kwestią otyłości być może taka dyskusja by się przydała.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jeśli możemy zespołowi, to jak najbardziej tak, bo myślałem, że możemy tylko komisjom.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A to zaraz sprawdzimy.

Panie Kamilu? Pan Kamil nie widzi przeciwwskazań.

Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Natomiast petycję przesyłamy do zespołu i rozumiem, że będzie kanał do kolejnej ciekawej dyskusji. Być może coś z tego dobrego także wyniknie. Dziękuję bardzo.

Wracamy do punktu pierwszego – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uregulowania świadczenia usług seksualnych.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor wnosi o kompleksowe uregulowanie zjawiska świadczenia usług seksualnych, prostytucji oraz usług towarzyszących związanych z seksualnością człowieka i objęcia fragmentów życia społecznego nadzorem i ochroną państwa. Podawane są dokładnie przepisy, które należałoby wziąć pod uwagę oraz zmienić.

Autor zaznacza – opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji także – rozbieżność w podejściu do świadczenia usług seksualnych pomiędzy poszczególnymi państwami Unii Europejskiej, od legalizacji i regulacji, poprzez pełną penalizację. Autor przede wszystkim wnosi o wyłączenie z zakresu penalizacji nie tylko świadczenia usług seksualnych, ale także organizacji świadczenia wyżej wymienionych usług w formie działalności gospodarczej, wprowadzenie możliwości legalnego świadczenia usług seksualnych oraz organizacji takich usług, objęcie osób zajmujących się taką działalnością systemem ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz wprowadzenie opodatkowania wyżej wymienionej działalności.

Na samym wstępie opinia ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje na złożoność sprawy na poziomie Unii Europejskiej. Czyli wskazuje, jak różne państwa do tego podchodzą oraz jak sama Unia Europejska do tego podchodzi. Na przykład zgodnie z projektem rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego z września 2024 r. osoby świadczące usługi seksualne są częścią społeczeństwa i mają prawo do bezpieczeństwa, poszanowania ich godności oraz ochrony przed dyskryminacją. Należy szanować ich sprawczość, autonomię cielesną i samostanowienie, a ich opinie należy brać pod uwagę.

Zostało tutaj wypisanych kilka rezolucji oraz rys porównawczy wskazujący na to, że podejście do przeciwdziałania prostytucji rzeczywiście różni się pomiędzy poszczególnymi państwami Unii Europejskiej. Na przykład Belgia, która wprowadziła znaczącą reformę przepisów dotyczących usług seksualnych, stała się pierwszym państwem w Europie, które w pełni zdelegalizowało takie usługi.

Opinia wskazuje również na uregulowania polskie, określając prostytucję jako proceder polegający na nawiązywaniu stosunków hetero- lub homoseksualnych w formie obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej z reguły z przygodnie spotkanymi zmiennymi partnerami w zasadzie bez zaangażowania uczuciowego w zamian za ekwiwalent.

Dalej jest mowa w opinii na temat Kodeksu karnego, na przykład art. 203 mówi, że kto, wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji podlega karze. Również jest mowa na temat art. 204 i kolejnych artykułów, które penalizują pewne procedury związane z prostytucją. Indywidualny przedmiot ochrony, który stanowi wolność seksualna, jest również w art. 203. Przedmiotem ochrony na tle regulacji jest również godność osoby doprowadzanej do uprawiania prostytucji.

Problem podniesiony przez autora w petycji jest złożony i bardzo wielowątkowy. Wielokrotnie na ten temat była już w ogóle mowa w wielu kadencjach sejmowych. Jest zarówno bardzo dużo argumentów za, jak i przeciw, jeśli chodzi o dekryminalizację czy umożliwienie wykonywania tego typu usług. Za – takie jak wzmocnienie gwarancji ochrony zdrowia publicznego czy zwiększenie bezpieczeństwa osób świadczących usługi, zwiększenie możliwości podjęcia działań prewencyjnych, możliwość opodatkowania, czyli przychody budżetowe dla Skarbu Państwa, zwiększenie możliwości kontroli zjawiska. Ale również argumenty przeciwko – takie jak ryzyko zwiększenia skali, ryzyko wykorzystywania legalnego rynku do działania zorganizowanych grup przestępczych czy negatywne konsekwencje zjawiska dla społeczeństwa albo ingerencja w powszechnie akceptowane normy.

Dlatego opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje albo rekomenduje na początku nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji, ale również zwraca uwagę na to, że możemy rozważyć uchwalenie dezyderatu do ministra sprawiedliwości lub ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w tej sprawie, czy po prostu jakiegokolwiek prace się prowadzi. Ponieważ rzeczywiście petycja podnosi bardzo ważny problem, o którym już od bardzo dawna rozmawialiśmy, jest napisana w sposób naprawdę logiczny i na tyle przekonujący, że uważam, iż należałoby wstępnie zapytać się ministerstw, czy w tym kierunku robi się jakiegokolwiek działania, żeby zabezpieczyć również pracowników w takich usługach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji insp. Monika Golik:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, przedstawię się, inspektor Monika Golik, jestem zastępcą dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej. Jest ze mną młodszy inspektor Jarosław Kończyk, radca Wydziału do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego.

Tak jak przed chwilą przytoczył już pan poseł, to zagadnienie na pewno należy postrzegać wieloaspektowo. Niemniej jednak my jako Komenda Główna Policji chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną kwestię, a mianowicie na handel ludźmi. Istnieje silny związek pomiędzy prostytucją a handlem ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Handlarze ludźmi mogą znacznie łatwiej wykorzystywać ofiary w majestacie prawa oraz używać legalnych przedsięwzięć do ukrywania wyzysku. Jest to dosyć powszechna praktyka. Jednocześnie utrudni to Policji i organom ścigania skuteczne zwalczanie handlu ludźmi. Osoby dopuszczające się wyzysku coraz częściej wykorzystują swoje ofiary w kontekście rzekomo dobrowolnych umów biznesowych, według których ofiary muszą oddawać część zarobków w zamian za ochronę i wsparcie.

Z danych Europolu, z raportu SOCTA wynika, że w państwach członkowskich, w których prostytucja jest legalna, handlarzom ludźmi jest znacznie łatwiej wykorzystywać ofiary, nie łamiąc prawa. Dlatego też, biorąc pod uwagę to, o czym powiedziałam na wstępie, nie budzi wątpliwości, że zmiany w prawie dotyczące tego zagadnienia – podniesione w petycji i przez pana posła – powinna poprzedzić dyskusja zarówno naukowa, jak i społeczna.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.
Pan Sławomir Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Chciałbym podkreślić, że w moim przekonaniu sprawa zdecydowanie wykracza poza kompetencje Komisji do Spraw Petycji, która ma zadania uzupełniające i pomocnicze. Zakres postulowanej regulacji – od prawa karnego, przez prawo pracy, prawo ubezpieczeń zdrowotnych, prawo pewnie ubezpieczeń też emerytalnych – to są zmiany tak systemowe, że one muszą się odbywać co najwyżej w tym jednym z podstawowych trybów. I to jest pierwsza rzecz.

A druga – zakres kontrowersji wokół tej sprawy jest też tak znaczący, jak wspomniała pani inspektor, że też wymaga dyskusji w jednym z podstawowych trybów, bo tu są przedstawiane, w tej dyskusji, skrajnie różne stanowiska, które gdzieś tam się zbliżają. Zresztą w krajach Unii Europejskiej regulacja w tym zakresie też jest bardzo różna, od tolerancji i przyzwolenia, takiego trochę milczącego, przez pozwolenie na pewien zakres legalności, aż po pełną legalność. To pokazuje jak Niemcy i Węgrzy są bliscy sobie, a zupełnie inaczej kraje skandynawskie, kraje środkowej Europy, Francja.

Czyli w moim przekonaniu to jest zdecydowanie sprawa nie dla Komisji do Spraw Petycji. Na pewno jest to jeden z takich problemów zasadniczych – trochę tak jak dostęp do narkotyków – gdzie się kończą granice wolności. Oczywiście te zjawiska kryminalne... To też w tej petycji jest podkreślone, że to w niczym nie ma ograniczyć ścigania zachowań o charakterze kryminalnym – że to przemoc, że handel ludźmi. Natomiast tam, gdzie to się odbywa w sposób dobrowolny między dorosłymi ludźmi – ale gdzie są te granice wolności i w jakim stopniu państwo powinno te granice poszerzać, a w jakim zmniejszać? Ponieważ tak jak przy narkotykach jest dyskusja, że dostęp do miękkich narkotyków otwiera drzwi do mocniejszych narkotyków, i tej dyskusji nie da się w sposób jednoznaczny, taki obiektywny, zweryfikować. I to jest też tego typu problem.

Dlatego ja bym proponował, żeby Komisja nie dyskutowała dalej nad tym – też z jednego zasadniczego powodu. Tu do pana posła chciałbym to podkreślić, bo to oczywiście jest wartość, że wywołujemy takie tematy i że odbywa się wokół nich debata, ale to oznacza, że w Komisji mamy mniejsze możliwości zajmowania się sprawami, które Komisja może skutecznie przeprowadzić. Dlatego bym proponował, żeby nad tą petycją w naszej Komisji zakończyć na tym

pracę, a przekazać petycję do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, gdzie bez wątpienia ta dyskusja będzie powracać. Tam również mogą, nie wiem, 15 posłów czy projekt obywatelski... To też są sposoby, żeby rozpoczynać procedurę prac nad takimi rozwiązaniami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Faktycznie to temat, który będzie powracał i będzie dyskutowany szeroko, ale cały system wokół niego będzie musiał być zbudowany; czy jest jakiś system, który będzie musiał się tutaj wypowiedzieć. Myślę, że ta Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka byłaby najlepszym adresem do przekazania tej petycji.

Czy pan poseł sprawozdawca się zgadza?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Ze względu na to, co powiedział pan doradca, my nie jesteśmy w stanie dalej procedować ze względu na systemowość i złożoność, dlatego przekazanie będzie chyba najbardziej logiczne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę.

Zatem taką decyzję podejmujemy. Przekazujemy petycję do osób, które powinny się nią zająć. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Rusecka jest gotowa?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Super. Czyli wracamy do normalnego porządku, wywrotki już za nami.

Teraz punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 26 Ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Może krótko, bo to jest podobna petycja do tej, którą rozpatrywaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji. Petycja zgłoszona przez osobę fizyczną dotyczy świadczenia wspierającego. Osoba zgłaszająca petycję wspomina o bardzo długim oczekiwaniu na orzeczenie potrzeby wsparcia. W związku z powyższym postuluje, aby osoby, które otrzymają już świadczenie z tak dużym opóźnieniem, miały wypłacaną kwotę powiększoną również o waloryzację.

Przypomnę, że w ustawie jest zapis, który mówi, że świadczenie wspierające wypłacane jest od dnia złożenia wniosku, czyli nie od momentu uzyskania decyzji, ale od dnia złożenia wniosku. Rozumiem, że to, co należy poprawić, to jednak szybkość orzekania, a co za tym idzie – pewnie większe środki dla komisji wojewódzkich do spraw orzekania o niepełnosprawności. Natomiast uważam, że tę petycję należy odrzucić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przedstawiciele ministerstwa? Proszę.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Olgierd Podgórski:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Podgórski Olgierd, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

My podzielamy tę opinię, którą zaprezentowała pani poseł, a która jest zawarta również w ocenie ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, odnośnie do braku uzasadnienia uwzględnienia tego postulatu zawartego w petycji. Uważamy, że prawa osób oczekujących na wydanie decyzji ustalających poziom potrzeby wsparcia są zabezpieczone. Osoby te zgodnie z ustawą otrzymają świadczenia za cały okres oczekiwania. Otrzymają świadczenia za okres wsteczny. Natomiast wypłata świadczeń w wysokości powiększonej o waloryzację nie jest w tym przypadku uzasadniona.

Odnosnie do kwestii przyspieszenia procedur wydawania decyzji, to wiele tutaj działań zostało podjętych. Tak jak też wspominałem na zeszłotygodniowej Komisji, istotnie zwiększyła się liczba wydawanych decyzji. Tak jak kiedyś mieliśmy około 17 tys. decyzji w miesiącu, patrząc na rok 2024, to teraz, we wrześniu 2025 r., takich decyzji zostało już wydanych ponad 36 tys., więc jest istotne przyspieszenie i te okresy oczekiwania się zmniejszają. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli w zasadzie problem się realizuje. Dziękuję bardzo.

Pan Sławomir Piechota.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

W moim przekonaniu istotą są wciąż opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków. Tu chyba szczególna bariera w tym orzekaniu, po pierwsze, w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności, a potem – w tym orzekaniu o poziomie potrzebnego wsparcia.

Miałbym taką propozycję – może Komisja by wystąpiła w takim prostszym trybie, czyli z opinią do ministra, aby przyspieszyć maksymalnie procedury rozpatrywania tych wniosków. Oczywiście na początku było ich spiętrzenie, bo to ustawa weszła w życie, wiele osób chciało z niej skorzystać, więc było spiętrzenie. Ale też z drugiej strony, jak słyszę zwłaszcza ze strony powiatowych zespołów, ale także wojewódzkich, tam są ogromne niedobory kadrowe, które wynikają też z braku pieniędzy.

Wydaje się, że choćby na okres przejściowy może należałoby zwiększyć to finansowanie, żeby właśnie rozpatrzyć sprawy tych oczekujących, a potem już będzie ten tryb spraw zwyczajnie napływających. Czyli być może ta prostsza formuła opinii, bez oczekiwania odpowiedzi od ministerstwa, ale jednoznacznie wskazująca, że Komisja dostrzega problem przewlekłości tych postępowań i też wnosi o podjęcie działań, które pomogą oczekującym jak najszybciej otrzymać decyzję o poziomie wsparcia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jednocześnie bardzo istotne jest to, że na ubiegłym posiedzeniu rozmawialiśmy dokładnie o tym problemie. Jeśli ministerstwo wykazuje, bo to była odpowiedź na nasz dezyderat zresztą, że faktycznie te sprawy przyspieszyły i że jest tych wniosków rozpatrywanych znacząco więcej, to być może faktycznie jest to zbieg okoliczności, że mamy petycję zaraz po dezyderacie.

Pani poseł Rusecka, bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pozwolę sobie zgodzić się jednak z naszym ekspertem. Uważam, że głos naszej Komisji, aby zwrócić uwagę na to, że jednak potrzebne są tam środki, będzie bardziej na plus w sprawie.

Natomiast przyznam, że jeżeli chodzi o powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, tam okres oczekiwania średnio jest do dwóch miesięcy. Natomiast duże korki, kolokwialnie mówiąc, są w wojewódzkich zespołach. Ponieważ to jest nowa ustawa, ustawa z 2023 r., a weszła w życie w styczniu 2024 r., więc jest to nowo powołana jednostka i tam okres oczekiwania w zależności od województwa... W Małopolsce dobrze to wygląda, aczkolwiek to jest i tak pół roku, ale też są województwa, gdzie bardzo długo czeka się na tę opinię. Z informacji chociażby z dyskusji budżetowych wiemy, że już na ten rok, czyli do końca roku 2025, powiatowe poradnie do spraw orzekania nie mają już środków.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Zespoły.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, zespoły.

W związku z powyższym gdybyśmy faktycznie napisali taki nasz apel o to, że jednak te środki są potrzebne, bo jest to nowe świadczenie i napływa bardzo dużo wniosków. To są osoby bardzo potrzebujące i zgadzam się też tutaj z osobą, która składała petycję, że one czasami nie doczekają po prostu tego świadczenia. Czyli ważne, żeby to orzekanie jednak następowało dość szybko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli – rozumiem – nie dezyderat, tylko opinię, którą prześlemy do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie widzę, a więc opinia do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Dziękuję bardzo.

W punkcie piątym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie katalogu osób zobowiązanych do składania jawnych oświadczeń majątkowych.

Pan poseł Piotr Polak, bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście trafiła do nas petycja, żebyśmy rozszerzyli ustawowy katalog osób, które mają obowiązek składania oświadczeń jawnych majątkowych. Chodzi tutaj o prezesów i wiceprezesów spółek Skarbu Państwa, prezesów, przewodniczących organizacji związkowych będących na etatach oraz kandydujących w wyborach na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarejestrowanych przez Państwową Komisję Wyborczą. Oświadczenia majątkowe wzbudzają dużo emocji. Już od jakiegoś czasu w przestrzeni publicznej są dyskusje, jedni chcą, drudzy uważają, że są niepotrzebne. Dotyczą one wszystkich tych osób, które są z wyboru bezpośredniego, również i nas, parlamentarzystów, ale także radnych.

Wobec tego faktu, tak jak powiedziałem, że ten temat przewija się w debacie publicznej – czy rozszerzać, czy zmniejszać – obecnie w polskim Sejmie trwają prace. Na ten temat wcześniej wypowiadał się również Trybunał Konstytucyjny, a także zabierał głos rzecznik praw obywatelskich, więc, tak jak powiedziałem, wzbudza to dużo emocji.

Jednak wracając do wcześniejszej myśli – obecnie w Sejmie trwają prace w Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej nad dwoma poselskimi projektami ustaw, które się tym tematem zajmują. Również mamy informację z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że rząd również się przygotowuje. Nie jest podane, czy to już jest gotowy projekt, czy dopiero trwają prace, ale że przygotowuje się również do rządowego projektu ustawy w tym zakresie. Wobec powyższego ja bym proponował, abyśmy tematem się już więcej nie zajmowali – ponieważ zajmują się już tym tematem, tak jak powiedziałem wcześniej, odpowiednie organy – i nie uwzględnili tego żądania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Ktoś z państwa? Nie widzę, nie słyszę.

Rozumiem, że gremia, które zajmują się podobnymi projektami, to jest komisja regulaminowa i spraw poselskich i komisja samorządu terytorialnego. Tak?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że my byśmy prac nad tą petycją nie podejmowali. Natomiast przekazalibyśmy petycję do tych dwóch komisji, w których dyskusje na ten temat trwają. Czy tak?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak. Jeśli im się to przyda, to jak najbardziej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Słusznie. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Tak też zrobimy – Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dostaną tę petycję w prezencie, aby do swoich debat, do swoich dyskusji ten temat dołączyć argumenty zawarte w tej petycji. Dziękuję bardzo.

W punkcie szóstym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie prawa cudzoziemców do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz prowadzenia działalności gospodarczej.

Pan przewodniczący Stanisław Gorczyca, bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w tym punkcie obrad mamy do omówienia petycję zawierającą postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie prawa cudzoziemców do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej oraz prowadzenia działalności gospodarczej przez tychże cudzoziemców. W szczególności wnioskodawca porusza problem zbyt długiego czasu rozpatrywania wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy składanych przez cudzoziemców, którzy pragną kontynuować prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Wygaśnięcie okresu ważności dotychczasowego zezwolenia skutkuje utratą prawa do dalszego prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, a często wiąże się także z utratą prawa pobytu w naszym kraju. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że petycja została złożona w imieniu białoruskich przedsiębiorców i poparło ją ponad 1 tys. osób.

Analiza dokonana przez eksperta sporządzającego opinię do przedmiotowej petycji jest bardzo szczegółowa. Mogliście się państwo z nią zapoznać, więc z uwagi na ograniczenia czasowe pozwólcie państwo, że nie będę jej teraz przytaczał. Wniosek z tej analizy płynie taki, że problem podniesiony w petycji jest praktycznie rozstrzygnięty w ramach aktualnie obowiązujących przepisów. Mam tu na myśli dwa akty prawne. Po pierwsze, ustawę z 2018 r. o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Polski. To jest art. 4, gdzie wymienia się kategorie podmiotów mogących podejmować działalność gospodarczą w Polsce na tych samych zasadach jak obywatele polscy – są to osoby zagraniczne z państw członkowskich Unii Europejskiej, z europejskiego obszaru gospodarczego oraz Konfederacji Szwajcarskiej – oraz kontynuować prowadzoną już na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej działalność gospodarczą, o ile podmioty te posiadają zezwolenia na pobyt czasowy w celu wykonywania działalności gospodarczej. Osoby zagraniczne spoza Unii Europejskiej...

Co prawda, wprost w przywołanym artykule nie zostały wymienione podmioty, wobec których toczy się postępowanie administracyjne w celu uzyskania zezwolenia na pobyt czasowy, to nie oznacza niemożliwości prowadzenia przez takie osoby zagraniczne działalności gospodarczej. Z pomocą przychodzi tu art. 108 ustawy o cudzoziemcach, który, regulując kwestie legalności pobytu cudzoziemca podczas trwającego postępowania administracyjnego o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, wskazuje, że długość procedury nie wpływa na utratę legalności pobytu. Ten pobyt jest legalny od momentu złożenia kompletnego wniosku do dnia, w którym decyzja w tej sprawie stanie się ostateczna. Oznacza to, że zgłaszany w petycji postulat nie ma nic wspólnego z wadliwym uregulowaniem w przepisach, raczej jest powodowany obawami o rozstrzygnięcia zawarte w oczekiwanej decyzji.

Stąd rekomendacja zarówno eksperta opiniującego, jak i stałego doradcy Komisji o nieuwzględnieniu żądania zawartego w petycji. Stały doradca sugeruje ponadto przekazanie całości materiałów w tej sprawie do Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ja w zupełności podzielam to zdanie i też chciałbym tak wnioskować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jaka zgodność, proszę bardzo.

Czy stały doradca potwierdza?

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dokładnie tak jak mówił pan przewodniczący, to nie tyle wadliwe regulacje prawne, co obawa o rozstrzygnięcie zawarte w oczekiwanej decyzji.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Długie oczekiwanie to powoduje, że może być negatywne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Żadna zmiana przepisów na ukojenie tych obaw niestety nie wpłynie, więc nie ma co w tym kierunku chyba dalej sprawy drażyć.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, nie słyszę.

Tak więc zostajemy przy rekomendacji, którą pan przewodniczący tutaj wniósł, to znaczy, nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem tej petycji. Czy tak?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do dwóch ostatnich punktów naszego dzisiejszego posiedzenia, to będą odpowiedzi na dezyderaty.

Pierwsza to jest odpowiedź głównego inspektora pracy na dezyderat nr 92 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. Czy jest ktoś, kto nam przedstawi tę odpowiedź? Nie widzę, nie słyszę.

Przesuwamy na następne posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Sprawa jest dość prosta i są dwie odpowiedzi, które dotyczą tej samej kwestii. Mianowicie postulat doprecyzowania w Kodeksie Pracy, w jakim stopniu pracodawca może określać zakres obowiązków pracownika. Tu jednoznacznie główny inspektor pracy i minister odpowiadają, że to są sprawy, które jeszcze bardziej usztywniłyby te obowiązujące regulacje, bo pracownik funkcjonuje jednak w warunkach, w których mogą pojawiać się dodatkowe obowiązki czy dodatkowe zadania, i że to nie tyle problem w regulacji, co być może też w wadliwych praktykach. Czyli wydaje mi się, że te odpowiedzi są bardzo jednoznaczne. W moim przekonaniu obie kwalifikują się do zaakceptowania, przyjęcia przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

OK, ale chwileczkę.

Tak, już widzę. Rozumiem, że do tej następnej odpowiedzi, tak? Mamy dezyderat nr 93 i tutaj odpowiedź jest ze strony ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Bardzo proszę w takim razie pana o przedstawienie tej odpowiedzi.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Piotr Gołębiewski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, Piotr Gołębiewski, Departament Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Nasza odpowiedź jest dość prosta – w naszej ocenie ta regulacja nie jest specjalnie potrzebna. Dlatego, że polecenia pracodawcy w trybie art. 100 Kodeksu pracy są ograniczone co do zasady treścią umowy o pracę, która określa rodzaj pracy. Ergo wszystkie polecenia powinny mieścić się w ramach omówionego rodzaju pracy. Ale to jest zasada ogólna, od tego są pewne wyjątki, na przykład art. 42 § 4 Kodeksu pracy, który dopuszcza powierzenie pracownikowi wykonywania pracy innego rodzaju na określony czas. Tutaj można mówić też o kwestii polecenia podróży służbowej czy tym podobnych rzeczy. Czyli wprowadzenie czystego zakazu, że nie można wprowadzać poleceń spoza zakresu obowiązków, wymuszałoby niestosowanie tych odstępstw, które przewiduje sam Kodeks pracy.

W naszej ocenie obecne przepisy dość wyczerpująco regulują tę kwestię, ustanawiają zasadę zgodną z intencją składającego petycję. Natomiast od tej zasady istnieją pewne wyjątki, które powinny być utrzymane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo panu dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Jeśli mogę?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Tu odpowiedź głównego inspektora pracy i ministerstwa też podkreśla, że nie ma nawet obowiązku, żeby był taki wyraźnie sprecyzowany na piśmie zakres obowiązków pracownika. A zatem jest rodzaj wykonywanej pracy, jest miejsce itd. i mogą pojawiać się różne drobne

czynności, które niekoniecznie zostały wyartykułowane, bo nawet nie ma takiego obowiązku. Z drugiej strony jest obowiązek pracownika dbania o dobro zakładu pracy, więc też w ramach tej umowy różne rzeczy mogą polecać. Czyli to jest w dużym stopniu pewnie kwestia relacji między pracodawcą czy przedstawicielem pracodawcy a pracownikiem, bardziej niż regulacji prawnych. Dlatego wydaje się, że tu nie da się tego doregulować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Petycję referował pan przewodniczący Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proponuję, aby podobnie jak w punkcie poprzednim Komisja przyjęła odpowiedź ministra.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeszcze nie przyjęliśmy.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jeszcze nie przyjęliśmy, ale ja proponuję, aby przyjąć tę odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan poseł sprawozdawca proponuje, aby odpowiedzi przyjąć. Oczywiście jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to przyjmiemy jedną i drugą odpowiedź, czyli na dezyderaty nr 92 i 93.

Natomiast to nie zwalnia głównego inspektora pracy z faktu – tak jak tutaj przedstawiciel ministerstwa – przyjscia na Komisję i po prostu porozmawiania z nami o tym. Prawda? Czyli jasna sprawa, pan główny inspektor pamięta o nas wtedy, kiedy sam wnosi jakąś petycję. Z tym sarkastycznym, że tak powiem, przesłaniem dziękujemy panu głównemu inspektorowi.

Przyjmujemy odpowiedzi na dezyderaty 92 i 93.

Dziękuję panu szczególnie za przybycie i przedstawienie odpowiedzi.

Na tym, proszę państwa, wyczerpaliśmy punkty dzisiejszego posiedzenia. Trochę chaotycznie, ale udało nam się dobrać do końca. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.